

Marzenna Cyzman

Instytut Literatury Polskiej  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

▼  
W KRĘGU IDEI

# JAK RADYKALNA MOŻE BYĆ RADYKALNA KONCEPCJA INTERPRETACJI? O NIE-DUALIZUJĄCYM MODELU INTERPRETACJI JOSEFA MITTERERA

How Radical May Be the Radical Concept of Interpretation?  
On the Non-dualizing Model of Interpretation by Josef Mitterer

**Abstract:** The conception of the non-dualizing model of interpretation formulated by Josef Mitterer, is representative for his philosophy of the non-dualizing way of speaking. Founded on the anti-essentialistic and anti-ontologizing assumptions, non-dualizing model of interpretation – in opposition to the dualizing model – assumes that the interpretation starts from the text which functions as the *interpretation so far* changed in the *interpretation from now*. The aim of the interpretation – understood as a process – is the change, not the truth. As the consequence, plurality of interpretation is preferred in the opposition to the notion of the only one, true or adequate interpretation. In the situation of conflicts in which there are at least two concurrent interpretation, the non-dualizing logic prefers the formulation of new descriptions to which there could be reached a kind of compromise. We do not activate *the other side of the discourse* as the authority which is able to solve the conflict.

This model of interpretation provokes some critical remarks, for example: the problem of the (potential) differences between description and interpretation, the notion of change as the aim of the interpretational process, the way in which new descriptions are established and stabilized. However, the non-dualizing model of interpretation seems to be an interesting option for dualizing discourses of the contemporary humanistic.

**Key words:** interpretation “so far” / interpretation “from now on”, non-dualizing model of interpretation, constructivism, anti-essentialism, from-object epistemology

Koncepcja interpretacji austriackiego filozofa Josefa Mitterera, najczęściej kojarzonego z radykalnym konstrukttywizmem, została zaprezentowana po raz pierwszy po niemiecku w tekście *Über Interpretation* pochodzącym z wydanego w 2010 ro-

ku zbioru *Die Dritte Philosophie*<sup>1</sup>. W marcu 2013 roku broszura ukazała się po angielsku w specjalnym numerze „Constructivist Foundations” poświęconym nie-dualizującej filozofii Mitterera<sup>2</sup>. W 2015 roku natomiast została przełożona na język polski<sup>3</sup>. Jest zatem nową, nieznaną jeszcze szerszemu kręgowi odbiorców, koncepcją interpretacji<sup>4</sup>.

Nie-dualizująca interpretacja wydaje się logiczną konsekwencją nie-dualizującej filozofii, wyłożonej w *Tamtej stronie filozofii* i *Ucieczce z dowolności*<sup>5</sup>. Mitterer stosuje tu bowiem to samo rozumowanie i posługuje się identycznym instrumentarium pojęciowym, z dwoma kluczowymi terminami: *opis (interpretacja) „so far”* i *opis (interpretacja) „from now on”*<sup>6</sup>. Dlatego też krótki tekst austriackiego filozofa powi-

<sup>1</sup> J. Mitterer, *Über Interpretation*, [w:] A. Riegler, S. Weber (red.), *Die Dritte Philosophie. Kritische Beiträge zu Josef Mitterers Non-Dualismus*, Velbrück Wissenschaft, Weilerswist 2010, s. 286–296.

<sup>2</sup> J. Mitterer, *On Interpretation*, „Constructivist Foundations”, vol. 8, no. 2 (March 2013), special issue: *Non Dualism: A Conceptual Revision?*, red. A. Riegler, S. Weber, s. 143–147. Tekst został przetłumaczony przez autora.

<sup>3</sup> Tłumaczenia dokonał Krzysztof Abriszewski (Instytut Filozofii UMK w Toruniu). Tekst pt. *Interpretacja* ukaże się w tomie *Konstruktywizm. Tradycje i współczesność* (tytuł roboczy), red. E. Bińczyk, A. Derra, J. Grygień, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015 (w druku). Za informacje dziękuję Ewie Bińczyk.

<sup>4</sup> Dlatego można jak dotąd mówić jedynie o wzmiankach odnośnie do tej koncepcji, por. m.in.: K. Neges, *Non-dualism and World: Ontological Questions in the Non-dualizing Mode of Discourse*, „Constructivist Foundations”, vol. 8, no. 2 (March 2013), special issue, s. 158–165; F. Ofner, *Some Ideas towards a Non-dualism-Compatible Theory of Science...*, *op. cit.*, s. 166–172; A.G. Gross, *Some Limits of Non-dualism...*, *op. cit.*, s. 242–246. Szersze omówienie tematu w mojej pracy *Beyond Objectiveness: Non-dualism and Fiction...*, *op. cit.*, s. 173–182. Stanowi on pokłosie zajęć z metodologii badań literackich, jakie prowadziłam dla doktorantów w roku akademickim 2012/2013. W polskiej recepcji istnieje tylko jeden tekst na temat koncepcji interpretacji Mitterera: T. Dalasiński, *Czy tekst można czytać? Próba pragmatyzacji „On Interpretation” Josefa Mitterera w trzech głosach na marginesach „tekstu”*, [w:] Z. Czapięga, J. Pasterska, M. Kołodziej, V. Cieccho (red.), *Filologiczne konteksty współczesności. Wyzwania literatury i języka w XX/XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013, s. 17–29. Pełniejsze omówienie koncepcji austriackiego filozofa jest zawarte w mojej książce *Nieznosna płynność rzeczy. Dyskurs, retoryka, interpretacja w nie-dualizującym sposobie mówienia*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015 (w druku), stąd szczególnie część druga pt. *W stronę interpretacji*. W książce *Nieznosna płynność rzeczy* szerzej omawiam nie-dualizującą filozofię Mitterera, rozpatrując ją w kategoriach nowego słownika, jaki może z powodzeniem zastąpić dotychczasowe sposoby mówienia. Koncepcja austriackiego filozofa wyrasta z krytycznej analizy ufundowanego na dychotomiach (typu przedmiot–opis) dyskursu. Nie-dualizujący sposób mówienia nie zakłada ani nie wyodrębnia *tamtej strony dyskursu*, zatem tego, co jest wobec niego zewnętrzne (przedmiotu danego *poza* dyskursem).

<sup>5</sup> J. Mitterer, *Tamta strona filozofii. Przeciwno dualistycznej zasadzie poznania*, przeł. M. Łukasiewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996; *idem*, *Ucieczka z dowolności*, przeł. A. Zeidler-Janiszewska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004.

<sup>6</sup> Chodzi tu zatem o rozumienie przedmiotu jako opisu *so far* – jak dotąd wykonanego opisu, *dotychczas* sformułowanego opisu, który jest następnie kontynuowany i zmieniany za pomocą opisu *from now on*, czyli opisu *od teraz* zakładanego. Ten staje się dalej opisem *so far* itd. Stopniowo, w wyniku określonych kulturowo i społecznie usankcjonowanych praktyk, dochodzi do osadzania się opisów i ich tymczasowej stabilizacji. Dla zachowania stylistycznej i poznawczej spójności odniesień względem

nien być odczytywany w kontekście koncepcji nie-dualizującego sposobu mówienia: jej nieznamość nie wyklucza wprawdzie możliwości zrozumienia zawartej w broszurze koncepcji, ale może je utrudnić.

Podjęcie tak nośnego i kontrowersyjnego tematu, przedmiotu dyskusji toczących się stale nie tylko w kręgu filozofów i literaturoznawców, automatycznie skazuje każdą nową propozycję na porównania i klasyfikacje<sup>7</sup>. Konieczne jest postawienie pytania o to, jaką tendencję w słynnym sporze o interpretację zajmuje rozpatrywana koncepcja, do których z tych już sformułowanych jest zbliżona, co czyni ją oryginalną, czy też co decyduje o jej wtórności względem propozycji obecnych w przestrzeni interpretacyjnego dyskursu. Relacja nie-dualizującego ujęcia interpretacji względem potencjalnie najbliższych mu koncepcji zasługuje jednak na osobne omówienie. Nie-dualizujący model interpretacji wykazuje wiele cech wspólnych z pojęciem interpretacji Richarda Rorty'ego, tym, którego najpełniejszy wykład mamy w *Tekstach i grudkach*, z paninterpretacjonizmem Stanleya Fisha, doskonale wpisującym się w pragmatystyczny kontekst dociekań o interpretacji. Zdecydowanie słabsze są natomiast związki koncepcji Mitterera z wydawałoby się najbliższym mu z perspektywy epistemologicznej radykalnie konstruktywistycznym ujęciem interpretacji, zaprezentowanym przez prawodawcę tego nurtu Ernsta von Glasersfelda. Choć z nie-dualizującego punktu widzenia propozycje Rorty'ego i Fisha są jeszcze dualizujące, a nawet ontologizujące, to jednak właśnie one wydają się w wielu punktach zbieżne z preferowanym przez austriackiego filozofa widzeniem interpretacyjnego procesu<sup>8</sup>.

---

koncepcji Mitterera decyduję się pozostawić te terminy w wersji angielskiej. Filozof stosuje je nawet w oryginalnej wersji swych pism, por. *Beschreibung so far / Beschreibung from now on*, np. J. Mitterer, *Das Jenseits der Philosophie. Wider das dualistische Erkenntnisprinzip*, Velbrück Wissenschaft, Weilerswist 2011, s. 46. Terminów *opis* i *deskrypcja* będę natomiast używać zamiennie.

<sup>7</sup> Por. np. Umberto Eco, Richard Rorty, Jonathan Culler, Christine Brooke-Rose, *Interpretacja i nadinterpretacja*, red. S. Collini, przeł. T. Bieroń, Znak, Kraków 1996.

<sup>8</sup> R. Rorty, *Teksty i grudki; Badanie jako rekontekstualizacja. Antydualistyczne ujęcie interpretacji*, [w:] *idem, Obiektywność, relatywizm i prawda. Pisma filozoficzne*, t. 1, przeł. J. Margański, Aletheia, Warszawa 1999, s. 119–139, 141–167; S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. A. Szahaj, przeł. K. Abriszewski *et al.*, Universitas, Kraków 2008. Posługując się tu tym typem rozumowania, jakiego używa Mitterer, krytykując radykalny konstruktywizm, można by przypuszczać, że zakładanie przez Rorty'ego tekstu jako źródła bodźców do sformułowania – oczywiście różnych – interpretacji/zdań zostało by uznane za dualizujące zakładanie jednak pewnego koniecznego *substratum* (a więc powoływanie się na *tamtą stronę dyskursu*). Fish pytający, *czy na tych ćwiczeniach jest tekst*, formułuje natomiast problem z ontologizującej perspektywy, którą rozważania Mitterera wykluczają. Porównanie wskazanych tu koncepcji przeprowadziłam w części drugiej książki *Nieznośna płynność rzeczy*. Mitterera krytyka radykalnego konstruktywizmu jest zawarta w dwóch jego tekstach: J. Mitterer, *Dodatek 2. Radykalny konstruktywizm: What difference does it make?*, [w:] *idem, Ucieczka z dowolności...*, *op. cit.*, s. 99–106; J. Mitterer, *Aneks: Jak radykalny jest radykalny konstruktywizm. Krytyka epistemologii Humberta Maturany*, [w:] *idem, Tamta strona filozofii...*, *op. cit.*, s. 77–107. Wykład radykalnie konstruktywistycznego pojęcia interpretacji mamy w tekście: E. von Glasersfeld, *On the Concept of Interpretation*, „Poetics” 1983, nr 12 (2/3), s. 207–218. Tekst w formacie pdf dostępny jest także na stronie [www.vonglasersfeld.com/082](http://www.vonglasersfeld.com/082).

Cel tego artykułu jest skromniejszy. Stanowi on krótką prezentację koncepcji Mitterera i próbę wskazania podstawowych zarzutów, na jakie jest ona narażona.

## Nie-dualizująca interpretacja „od tekstu”

Formułując uwagi o interpretacji, Mitterer ma na uwadze przede wszystkim interpretacje tekstów filozoficznych, pojawiają się tu jednak także uwagi o różnych koncepcjach interpretacji funkcjonujących w dyskursie humanistycznym. Rozważania Mitterera – ze względu na stopień ich ogólności – można odnieść również do interpretacji tekstów literackich, tym samym uzasadnione wydaje się rozpatrywanie propozycji austriackiego filozofa w kontekście literaturoznawczych sporów o interpretację.

Już we wstępnej części rozważań Mitterer neguje tezę, że można oddzielić czytanie tekstu od jego interpretowania, dla niego nie są to bowiem czynności od siebie niezależne. Choć interpretowanie ma związek z objaśnieniami, tłumaczeniami, egzegezami, analizą, krytyką, nie da się ich w sposób wyraźny i sensowny oddzielić od interpretacji. Czytanie to jednocześnie interpretowanie. Austriackiego filozofa nie interesują jednak konkretne sposoby interpretowania tekstów, lecz relacja tekstu i interpretacji<sup>9</sup>.

Związek między tekstem i interpretacją można określić na dwa sposoby, wyznaczające dwa modele interpretacji: dualizujący i nie-dualizujący<sup>10</sup>. Pierwszy model, dualizujący, każdorazowo aktualizuje dwa poziomy. Na pierwszym umiejscawia tekst, na drugim natomiast – jego interpretację. Tekst jest tu postrzegany jako od interpretacji niezależny (a więc jest dany po *tamtej stronie dyskursu*). Pełni funkcję instancji rozstrzygającej ich poprawność. Paradoks polega jednak na tym, że tekst jest *milczący i tępy* (*dumb and silent*), potrzebuje zatem interpretatorów, swych autoryzowanych przedstawicieli, którzy w jego imieniu będą przemawiali. Takie dualizujące podejście do interpretacji jest charakterystyczne dla esencjalizujących szkół czytania tekstów, a jego stabilizacji sprzyjają praktyki przedsiębrane w szkołach i na uniwersytetach<sup>11</sup>. Mitterer podaje tu przykład seminarium, w czasie którego profesor ocenia interpretację tekstu Kanta dokonaną przez studenta. Kwalifikując ją jako poprawną/niepoprawną, powołuje się na instancję tekstu, choć zdaniem Mitterera punktem odniesienia dla interpretacji studenta nie jest nigdy *sam* tekst. Studencka interpretacja jest oceniana raczej ze względu na ten punkt odniesienia, którym jest

<sup>9</sup> J. Mitterer, *On Interpretation...*, *op. cit.*, s. 143–144.

<sup>10</sup> Mitterer używa wprawdzie przymiotnika *dualistic*, którego odpowiednikiem w języku polskim jest słowo *dualistyczny*, sądzę jednak, że dla podkreślenia czynnościowego, dyskursywnego aspektu procedury, o której pisze filozof, jak również ze względu na w tym kontekście niepożądane asocjacje (np. skojarzenia z buddyzmem) lepiej jest używać określeń typu: *dualizujący* czy *dualizowanie*. Analogicznie stosuję terminy typu *(nie-)esencjalizowanie* czy *(nie-)ontologizowanie*, łącznik zachowując dla podkreślenia opozycji względem ujęć klasycznych.

<sup>11</sup> J. Mitterer, *On Interpretation...*, *op. cit.*, s. 144.

poprzedzając ją interpretacja profesora, w terminologii filozofa – *ego-interpretacja*, stanowiąca wykładnik jego wiedzy na temat Kanta. W praktyce więc interpretacja studenta nie jest oceniana *przeciwko* tekstowi Kanta. Ten stanowi bowiem neutralistyczny punkt wyjścia, zarówno dla interpretacji studenta, jak i dla interpretacji profesora. Tutaj najmocniej aktualizują się mechanizmy przemocy symbolicznej<sup>12</sup>. W sytuacji gdy dochodzi do sporu o rozstrzygnięcie prawdziwości jednej z dwóch interpretacji, dyskurs nie może być już w sposób sensowny kontynuowany. W konsekwencji dochodzi najczęściej do użycia siły.

Mitterer dokładnie charakteryzuje retoryczne triki używane w dualizującym dyskursie dla osiągnięcia przewagi nad oponentem, np. posługiwanie się chwytem personalizacji cudzego stanowiska (*x myli się*) przy jednoczesnej depersonalizacji własnego (*sądzimy, że*). Związek dyskursu z władzą i przemocą jest często przez Mitterera podkreślany, co upoważnia do poszukiwania zbieżności jego koncepcji z tym rozumieniem dyskursu, jakie prezentuje Michel Foucault<sup>13</sup>. Uwagi filozofa są jednak nazbyt ogólne, by pokusić się o poszukiwanie głębszych paraleli. Niewątpliwie Mitterer wskazuje opresywny charakter dualizującego modelu interpretacji, którego aktualizacja w konkretnych sytuacjach dyskursywnych nie prowadzi bynajmniej do próby uzgodnienia sprzecznych opisów, lecz skutkuje sytuacją patową, którą rozstrzyga się siłą. Ten, kto dysponuje autorytetem i władzą (w przykładzie Mitterera jest to profesor), może narzucić swą *prawdę* tekstu. Ze względów instytucjonalnych większą siłą ma profesorska ego-interpretacja. Otwiera się tu pole do dalszych dociekań, przez samego filozofa niepodjęmowanych, odnośnie do instytucjonalnego sankcjonowania przemocy symbolicznej w sytuacjach konfliktowych, jej mechanizmach i konsekwencjach dla społecznych praktyk<sup>14</sup>.

Dualizujący model pomyślany jest natomiast jako taki sposób postrzegania interpretacji, który nie prowadzi do sytuacji patowej. Studencka interpretacja ma się w nim tak do oceny profesora czy do jego ego-interpretacji, jak tekst do interpretacji, zyskuje ona bowiem status tekstu. Przyjmuje się tu inną relację między tekstem a interpretacją. Jest ona ujmowana jako relacja interpretacji *so far* do interpretacji *from now on*. Każda interpretacja formuje wspólnie z tekstem bazę wyjściową dla kolejnej interpretacji. Tekst jest neutralistyczny, nie przesądza, jaką interpretację należy od niego poprowadzić, każda jest wszak możliwa do sformułowania. W związku z tym tzw. profesjonalna interpretacja nie jest pod żadnym względem lepsza czy ważniejsza od innych, nie odwołuje się też do jakiegokolwiek domniemanej neutralnej bazy referencyjnej. Mamy tu istotną zmianę kierunku czynności poznawczych podejmowanych tak w trakcie opisu przedmiotu, jak i podczas interpretacji tekstu. To już nie pozna-

<sup>12</sup> Por. np. P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja: elementy teorii systemu nauczania*, przeł. E. Neyman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

<sup>13</sup> Por. np. M. Foucault, *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970*, przeł. M. Kozłowski, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 1971.

<sup>14</sup> J. Mitterer, *On Interpretation...*, *op. cit.*, s. 144.

nie skierowane *do* tekstu, ale poprowadzone *od* tekstu; *do-objektowa-epistemologia* utożsamia tu *od-przedmiotowemu-poznaniu*<sup>15</sup>.

Takie ujęcie relacji tekst–interpretacja prowokuje jednak pytanie o kryteria poprawności interpretacji i możliwość jej sensownej oceny. Mitterer twierdzi, że z punktu widzenia milczącego tekstu wszystkie interpretacje są jednakowo ważne. To radykalnie brzmiące sformułowanie należy dobrze zrozumieć, by nie posądzić filozofa o głoszenie totalnej dowolności interpretacji. Znaczy ono tyle, że tekst nie może być traktowany jako instancja rozstrzygająca interpretacyjne spory. Powołanie się bowiem na tekst jako na instancję rozstrzygającą nie rozwiązuje sporu, prowadzi do sytuacji patowej, stanowi jedynie dyskursywną technikę, typową dla dualizującego modelu<sup>16</sup>.

Charakterystyczną cechą podejścia do interpretacji w ramach modelu dualizującego jest, jak wyżej wspomniałam, wyraźne rozgraniczenie dwóch poziomów, ściślej – przekonanie o możliwości rozgraniczenia poziomu tekstu (*underlying text-level*) i nadbudowanego nad nim poziomu interpretacji (*interpretation-level lying above*). Oba te poziomy muszą być założone jako wyraźnie od siebie odgraniczone, by mogła zostać wszczęta procedura oceny ważności czy akceptowalności interpretacji. Mitterer wskazuje, że w praktyce takie rozgraniczenie jest niemożliwe, bo pozycja obu tych poziomów jest zmienna. Sformułowana interpretacja, która podlega ocenie, jak w przykładzie z dziełem Kanta, staje się tekstem, przechodzi zatem z jednego poziomu na drugi. Dla profesora oceniającego interpretację studenta jest ona tekstem i jako tekst właśnie stanowi podstawę jego oceny. Austriacki filozof pyta w związku z tym, czy owo dychotomiczne rozróżnienie na tekst i interpretację nie jest jedynie pewnym domniemaniem czy też – uzupełniając w tym punkcie jego rozważania o sformułowane w *Tamtej stronie filozofii* pojęcie – *paradogmatem*, powielanym w sposób bezrefleksyjny przez dualizujących badaczy<sup>17</sup>. Tekst jest nieodróżnialny od interpretacji, każdorazowo bowiem znajdujemy się w sytuacji interpretowania. Rozróżnienie tekstu i interpretacji jest możliwe, ale tylko w obrębie (*within*) interpretacji, nie ma zatem ucieczki od sytuacji *bycia wewnątrz* interpretowania. Można wprawdzie odróżnić *Krytykę czystego rozumu* Kanta w formie książki i zapisany na komputerze tekst jej interpretacji, jednak ta dystynkcja dotyczy jedynie określonych przedmiotów materialnych, nośników dwóch tekstów, nie ma więc nic wspólnego z rozróżnieniem tekstu i interpretacji<sup>18</sup>. Ten sposób ujęcia interpretacji uzasadnia paradoksalną

<sup>15</sup> Piszę o tym szerzej w tekście *Beyond Objectiveness: Non-dualism and Fiction*, w którym oznaczam te dwa sposoby poznawania za pomocą wyrażen: *towards-object-epistemology* i *from-object-cognition*. Ten nowy typ postępowania został najpełniej zobrazowany przez Mitterera w *Tamtej stronie filozofii*. Wątek ten rozwijam także w książce *Nieznośna płynność rzeczy*.

<sup>16</sup> J. Mitterer, *On Interpretation...*, *op. cit.*, s. 145.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 145. Wyrażenia *paradogmat* używa J. Mitterer w *Tamtej stronie filozofii...*, *op. cit.*, s. 9.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 145–146.

formułę Mitterera – każdą dystynkcję poprzedza brak dystynkcji (*Each distinction is preceded by a non-distinction. Distinctions are based on nondistinctions*)<sup>19</sup>.

## Interpretacyjny pluralizm zamiast prawdy tekstu

Są zatem dwie podstawowe różnice między charakteryzowanymi modelami interpretacji: założenie lub brak założenia dwupoziomowości w sytuacji interpretowania i różny sposób postrzegania roszczeń ważności względem interpretacji. W dualizującym modelu wymóg poprawności czy adekwatności odnośnie do ego-interpretacji jest *interpretacyjnie transcendentny* (*interpretation-transcendent*). Sytuacje patowe wynikają z tego, że interpretacje są skierowane na *ten sam* tekst i są interpretacyjnie transcendentne, podczas gdy w modelu nie-dualizującym są one ograniczone do interpretacji, a więc są *argumentacyjnie immanentne* (*argumentation-immanent*). Nie ma w nim założenia, że pewne interpretacje są prawdziwsze od innych. Jeśli są oceniane jako bardziej stabilne i przekonujące, to tego typu roszczenia nie są formułowane *poza* interpretacją<sup>20</sup>.

Oba modele inaczej projektują kierunek interpretowania. Dualizujący model ukierunkowuje interpretacje na tekst, by usankcjonować go jako instancję rozstrzygającą potencjalny spór. Jak wspomniałam wyżej, jest to instancja pozornie rozwiązująca sytuację patową, bo sama w sobie nie jest w stanie niczego rozstrzygnąć. Mamy tu zatem interpretacyjny ruch *wsteczny* (*backwards*) od ostatnio założonej interpretacji do poprzedzającego ją tekstu (czego w praktyce nie da się nigdy osiągnąć, bo przecież tekst jest zawsze dany poprzez interpretację). Wobec każdej interpretacji dualista wysunie żądanie pozostawania w zgodności z *samym* tekstem, co pod względem *stricte* retorycznym nie wydaje się trudne do osiągnięcia. Za pomocą określonych dualizujących technik argumentacji każdą interpretację sprzeczną względem naszej ego-interpretacji można wykluczyć, a w sytuacji patowej, ku której nieuchronnie ciąży dualizujący dyskurs, można uciec się do różnych form przemocy<sup>21</sup>.

W nie-dualizującym modelu interpretacja zaczyna się od tekstu (*interpretations start from the text*) i dąży ku kolejnym interpretacjom. Co istotne, interpretacja *from now* zmienia tekst rozumiany jako interpretacja *so far* w nowy tekst, który jest dalej interpretowany. Tu interpretacyjny ruch ma inny cel niż w modelu dualizującym. Nie jest nim wyeliminowanie takich interpretacji, które nie są adekwatne względem tekstu, lecz ciągła zmiana dotychczasowych ustabilizowań interpretacyjnego *status quo* za pomocą nowych interpretacji, co przeciwdziała ich fundamentalizacji.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 146.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> Techniki argumentacyjne używane w dualizującym dyskursie Mitterer skrupulatnie wymienia w ironicznym *Poradniku dualistycznej argumentacji*, ujętym jako *Dodatek* do głównych tez zaprezentowanych w *Ucieczce z dowolności*. Opisuje je w kontekście klasycznej retoryki w części pierwszej *Nieznosnej płynności rzeczy* (pt. *W stronę retoryki*).

Opisując dualizującą relację tekstu i interpretacji, Mitterer obok takich angielskich czasowników jak *conform* czy *grasp* używa także słowa *match*, co wydaje się wskazywać na radykalnie konstruktywistyczną proveniencję jego koncepcji i jest zbieżne z dociekaniem Glasersfelda<sup>22</sup>. Mitterer także przyjmuje, że w czasie formułowania interpretacji do tekstu w pewnym sensie powracamy. Jego zdaniem powracamy jednak nie w celu pełniejszego odkrycia *prawdy* tekstu, lecz po to, by utwierdzić się w przekonaniu, że nasze rozważania są spójne i przekonujące. Jest to więc *de facto* oscylacja między różnymi interpretacjami, a nie między interpretacją i tekstem. Charakteryzując ujęty w sposób nie-dualizujący interpretacyjny proces, Mitterer używa czasownika *fit*, który dla modelu nie-dualizującego wydaje się bardziej adekwatny niż *match*. Jeśli wybieram jedną z alternatywnych interpretacji, to nie dlatego, że odkrywam *prawdę* tekstu. Wynika to, jak pisze filozof, z rozmaitych czynników, takich jak chęć zachowania spójności mojego myślenia, brak ciekawszych pomysłów, zbyt krótki czas na dokonanie bardziej pogłębionych przemyśleń. Decyduję się na interpretację, o której jednak wiem, że mogę ją później zmienić, traktuję ją jako ostatecznie założoną czy ostatecznie (tymczasowo) ustabilizowaną interpretację, nie przyznając jej prawa do wyłączności czy ostateczności<sup>23</sup>.

Różnice między dualizującym i nie-dualizującym modelem interpretacji są istotne jedynie dla dualisty, ponieważ nie-dualizujący sposób postrzegania interpretacji wiąże on z absolutną dowolnością interpretacji (z owym Feyerabendowym *anything goes*) i w nazbyt uproszczony sposób rozumianym relatywizmem<sup>24</sup>. Nie-dualista będzie ujmował różnice w kategoriach odmiennych technik argumentacji i używanego słownika. Zmieni zakres pytań odnośnie do interpretacji. Dla nie-dualistów interpretacja to kwestia preferencji, a nie przedmiotowego odniesienia względem tekstu (*it is a matter of „preference” and not a matter of „reference”*)<sup>25</sup>.

Dopóki interpretacje są z sobą zgodne, bez znaczenia pozostaje zresztą to, czy formułowane są przez dualistów czy nie-dualistów, *tamta strona dyskursu* jest aktualizowana dopiero w sytuacji konfliktowej. Mitterer w sposób konsekwentny roz-

<sup>22</sup> Różnicę znaczeniową między *fit* i *match* znakomicie tłumaczy Glasersfeld. Jest ona kluczowa dla zrozumienia nowej, radykalnie konstruktywistycznej perspektywy poznania. Podczas gdy *match* wydaje się adekwatne dla wskazania sposobu, w jaki tradycyjna epistemologia widzi relację wiedzy i rzeczywistości, *fit* określa konstruktywistyczny sposób postrzegania ich związku. Realistyczne *idealne dopasowanie* określa tu czasownik *match* i wyraża chęć osiągnięcia tożsamości między wiedzą a rzeczywistością. *Fit* nie oznacza natomiast *całkowitego upodobnienia, czynienia takim samym*. I tę jego semantyczną subtelność wykorzystuje Glasersfeld do wskazania wyrażenia, które w najbardziej adekwatny sposób oddaje konstruktywistyczny stosunek wiedzy/poznawania do świata. Zob. E. von Glasersfeld, *An Introduction to Radical Constructivism*, [w:] P. Watzlawick (red.), *The Invented Reality: How Do We Know What We Believe We Know? (Contributions to Constructivism)*, W.W. Norton & Co., New York 1984, s. 17–40. Wersja elektroniczna dostępna na stronie <http://www.vonglaserfeld.com/070.1>.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 146–147.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 147.

<sup>25</sup> *Ibidem*.



wija tu zatem koncepcję nie-dualizującego sposobu mówienia. Tym, co dla dualizujących interpretatorów pozostaje po *tamtej stronie*, jest w tym wypadku tekst, ku któremu skierowane są akty uzasadniania stawianych tez w celu ich potwierdzenia (własne stanowisko jest zdepersonalizowane) lub w celu dyskredytacji tez z nimi sprzecznych (stanowisko przeciwne jest spersonalizowane), przy jednoczesnym przekonaniu, że jest możliwe nieinterpretacyjne (nieopisowe zatem) i niezapośredniczone ujęcie tekstu. Nie-dualizujący interpretator będzie starał się rozwiązać sytuację konfliktową poprzez ruch ku nowej interpretacji, usiłując podjąć negocjacje w celu uzgodnienia stanowisk. Jeśli w ich rezultacie nie dojdzie do powstania kolejnej wspólnej interpretacji, *from now on*, a każdy z uczestników potencjalnego sporu pozostanie przy swojej, to będzie to akt preferencji, przy czym sytuacja ta pod wpływem nowych okoliczności może ulec zmianie, i to radykalnej. Nie mówimy tu poza tym o sprzecznych interpretacjach, z których jedna musi być koniecznie prawdziwa, a druga w związku z tym koniecznie fałszywa, postawa nie-dualizująca raczej preferuje różnorodność, niż ją ogranicza poprzez ustanawianie instancji rozstrzygającej. Nie należałoby w tym wypadku mówić o różnych interpretacjach *tego samego* tekstu, lecz raczej o różnych interpretacjach poprowadzonych od neutralistycznej bazy wyjściowej, każda z nich *zmienia* bowiem tekst, *od* którego jest formułowana, on sam zaś nigdy nie stanowi neutralnego i obiektywnego punktu wyjścia.

Mitterer konkluduje swoje rozważania, podkreślając opcjonalność modeli interpretacji. Chociaż dualizujące podejście zdominowało dyskurs humanistyczny i zostało uznane za warunek konieczny jego racjonalności, to jednak jest możliwa względem niego alternatywa. Posługując się nomenklaturą Mitterera, można by powiedzieć, że wybór jednego z modeli jest kwestią preferencji, a nie referencji<sup>26</sup>.

Zaprezentowana tu koncepcja musi zostać opatrzona kilkoma komentarzami. Propozycja ujęcia interpretacji jest konsekwentnie nie-dualizująca i nie-ontologizująca, i to z tych samych przyczyn, jakie można wskazać, analizując pojęcie obiektu (obektu i deskrypcji) zaprezentowane przez Mitterera w *Tamtej stronie filozofii*. Rozważania o interpretacji stanowią wyraz tego samego podejścia epistemologicznego, jakie wyznaczyło jego pojęcie przedmiotu, mamy tu więc ponownie do czynienia z tą strategią, jaką określiłam mianem *poznania-od-obiektu*. Tu realizuje się ono jako *poznanie-od-tekstu* czy jeszcze konkretniej – *interpretacja-od-tekstu*. Ustawienie w taki sposób perspektywy poznawczej wyklucza możliwość sformułowania pytań charakterystycznych dla wszystkich tekstocentrycznych podejść do problemu interpretacji. Wykluczona jest tu nie tylko możliwość uchwycenia esencji tekstu, jego obiektywne-go sensu, prawdy w nim zawartej, ale w ogóle możliwość sformułowania pytań dotyczących tych kwestii. Tekst podobnie jak obiekt jest dany poprzez opis, tu – poprzez interpretację, powracanie do niego czy powoływanie się na niego jako na instancję rozstrzygającą – byłoby posunięciem nieefektywnym i niesensownym, osiągnięcie

<sup>26</sup> *Ibidem*.

poziomu tekstu w jego semantycznej pełni zawsze byłoby pozorne, zamiast *tekstu samego w sobie* za każdym razem osiągalibyśmy kolejną jego interpretację.

Mitterer formułuje wprawdzie odpowiedź na pytanie, czym jest tekst i interpretacja (tekst i interpretacja ujęte jako jedność), jednak nie jest to odpowiedź na potencjalne pytanie esencjalne, pytanie, które można by formułować w dyskursie ontologizującym. Nie jest to też definicja w ścisłym sensie. Mitterer określa tekst i interpretację w sposób, który abstrahuje od wyliczenia określonych ich cech jako koniecznych i wystarczających, unikając tym samym arbitralności proponowanych ustaleń. Pytanie, które zdaje się je poprzedzać, nie brzmi jak dla rozważań ontologizujących: czym jest tekst/tekst literacki/interpretacja, ale raczej: jak d z i a ł a tekst i interpretacja na poziomie publicznych form wypowiedzi, jak z d a r z a s i ę w przestrzeni dyskursu. Podstawą sformułowania określenia tekstu i interpretacji jest tu obserwacja konkretnych, danych empirycznie, interpretacyjnych praktyk, dyskursu, w obrębie którego mówi się o tekście (*od* tekstu), formułuje się zdania interpretacyjne, wysuwa argumenty przeciwko innym interpretacjom i proponuje się rozstrzygnięcia sytuacji konfliktowych. Podejście Mitterera jest zatem wyłącznie pragmatyczne, deskryptywne, a nie postulatywne. Automatycznie wyklucza ono możliwość sformułowania pytań esencjalnych, typu: czym jest *tekst w ogóle*. Tekst (tekst i interpretacja) stanowi to, co *dzieje się* i jest obserwowalne w przestrzeni dyskursu, poza kategorią wypowiedzi nie jest on dany i nie jest możliwy do uchwycenia. W tym sensie koncepcja Mitterera opiera się w całości na tym, co wypowiedzane, stanowi uogólnienie praktyk przedsięwziętych przez osoby formułujące rozmaite interpretacje i przystępujące w szczególnych sytuacjach do wskazania interpretacji lepszej, bardziej spójnej i przekonującej.

## „From now on” nieco sceptycznie

Sceptyk, dualizujący sceptyk, powiedziałby, że Mitterer może zapłacić wysoką cenę za nie-esencjalizującą konsekwencję swojej koncepcji, której radykalizm może się obrócić przeciwko niej samej. Nie jest ona bowiem skonstruowana w taki sposób, by uchylić pytanie o samą interpretację i operacyjność tego pojęcia, które poza kontekstem publicznego dyskursu i charakterystycznych dla niego technik argumentacyjnych wydaje się zawieszona i jednak w dużym stopniu niedookreślone. I nie chodzi tu bynajmniej o pytanie o definicję, to można wszak uchylić, ale o pytanie istotniejsze: co konkretnie robię, gdy interpretuję, w jaki sposób ustanawiam kolejne opisy? Stwierdzenia, że tekst to interpretacja *so far*, którą prowadzę dalej jako interpretację *from now on*, nie mówią tu jeszcze nic, co mogłoby mieć pragmatyczny wymiar dla sporu o interpretację, zwłaszcza tę literaturoznawczą. Może po prostu filozofia zmiany, jaką proponuje Mitterer, wymaga tak radykalnej przebudowy sposobu, w jaki postrzegamy świat, dyskurs, tekst, samych siebie, że nie udaje się nam, przywykłym do powszechnego dualizowania i ontologizowania, zawieszenie

pewnych pytań czy rozumowań? Czy owo zawieszenie jest w ogóle możliwe? Jeśli jednak je zawiesimy, to czy nie znajdziemy się (paradoksalnie!) po *tamtej stronie* określonych instytucjonalnych praktyk, w obrębie których i ze względu na które interpretacji jest dopiero nadawany określony kształt, akceptowalny tak długo, jak długo pozostajemy w ich ramach? Czy budując ową nie-dualizującą opcję dla zjawiska interpretacji, Mitterer nie konstruuje koncepcji o zbyt słabym jednak – (ponownie) paradoksalnie! – umocowaniu pragmatycznym? W jaki bowiem dokładnie sposób odbywa się zmiana interpretacji *so far* w interpretację *from now on*? Jakie są uwarunkowania owego interpretacyjnego procesu/ruchu/akcji? U Fisha mamy wspólnotę interpretacyjną i bez względu na nieostrość oraz zmienność jej pojęcia w pismach samego autora funkcjonalizuje ono jednak pragmatycznie jego konstruktywistycznie pojętą interpretację<sup>27</sup>. Perspektywa Mitterera wydaje się *stricte* indywidualna, a przez to bardziej narażona na zarzut konstruktywistycznej subiektywności<sup>28</sup>.

Jeśli założymy paninterpretacjonizm Mitterera, do którego to określenia prowokują rozważania zaprezentowane w tekście *O interpretacji*, to pojawia się pytanie, dlaczego filozof rozróżnia opis i interpretację? W *Tamtej stronie filozofii* nie pojawia się słowo *interpretacja* na oznaczenie sposobu, w jaki kontynuujemy dany obiekt jako pozostający w jedności z opisem. Na jakiej zatem podstawie Mitterer odróżnia oba pojęcia, skoro z nie-dualizującego punktu widzenia wydają się one właściwie tożsame? Jeśli różnica miałaby odnosić się do ontologicznego statusu obiektu, *od* którego prowadzę opis, to naraziłaby koncepcję nie-dualizującego sposobu mówienia na nieusuwalne sprzeczności. Przeczyłaby Mittererowskiemu nie-ontologizowaniu, bo interpretacyjny ruch uzależniałaby od samego przedmiotu, a przecież nie to presuponuje koncepcja filozofa. W dyskursywnych sytuacjach opisowych, gdy pojawiają się sprzeczne opisy stołu i sprzeczne opisy/interpretacje *Krytyki czystego rozumu*, zachodzą te same mechanizmy retoryczne. U tak bardzo dbającego o spójność i logikę wyводу Mitterera rozróżnienie na opis i interpretację nie może być przypadkowe, ale w samej jego koncepcji brak jest dostatecznych danych, by pojawiającą się tu kontrowersję rozstrzygnąć. Może więc – zgodnie z nie-dualizującą logiką – rozróżnienie na opis i interpretację będzie przebiegało tam, gdzie my sami, jako interpretatorzy, będziemy je (lub nie) widzieć? A może stanowi ono pozostałość jeszcze

<sup>27</sup> Pojęcie to pojawia się po raz pierwszy w tekście Fisha *Interpreting the "Variorum"*, [w:] *idem, Is There a Text in This Class? The Authority of Interpretative Communities*, Harvard University Press, Cambridge, MA–London 1980, s. 147–173; polski przekład: *Interpretując „Variorum”*, przeł. T. Kunz, [w:] H. Markiewicz (red.), *Sztuka interpretacji w ostatnim półwieczu*, t. 3, Universitas, Kraków 2011, s. 363–392. Pełniejszy opis wspólnoty interpretacyjnej: S. Fish, *Drogą antyformalistyczną aż do końca*, przeł. A. Szahaj, [w:] *idem, Interpretacja, retoryka, polityka...*, *op. cit.*, s. 178–179.

<sup>28</sup> Brak pragmatycznego umocowania koncepcji Mitterera to zarzut dość często mu stawiany, por. np. także uwagi K. Abriszewskiego: *Notes towards Uniting Actor-Network Theory and Josef Mitterer's Non-dualizing Philosophy*, „Constructivism Foundations”, vol. 3, no. 3 (July 2008), special issue: *The Non-dualizing Philosophy of Josef Mitterer*, red. A. Riegler, S. Weber, s. 192–200; *idem, Wszystko otwarte na nowo. Teoria Aktora-Sieci i filozofia kultury*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010, s. 224–230.

dualizującego słownika, z którego Mitterer jednak musi skorzystać, by sformułować koncepcję zrozumiałą w obrębie utrwalonych tu i teraz praktyk mówienia?<sup>29</sup>

Tu otwiera się zresztą szerszy i poważniejszy problem. Jak bowiem ustalić wiabilność czynionych przez Mitterera konstrukcji<sup>30</sup>? Czy radykane nie-dualizowanie, nie-esencjalizowanie i nie-ontologizowanie może się powieść w obrębie tych praktyk językowych, do których przywykliśmy? I czy problem polega tu jedynie na zmianie nawyku, na zwalczeniu owego nieznośnego przymusu dualizowania, skoro sam Mitterer opiera swą koncepcję wyłożoną w *Tamtej stronie filozofii* na pojęciu deskrypcji, z gruntu dualizującym?

Mimo kontrowersji, jakie budzi, nie-dualizującą opcję dla dyskursu warto rozważyć. Jak poprowadzić ją dalej, *from now on*, to już zadanie interpretatora. W kontekście ostrożnie (ale jednak) zakładanej tu przeze mnie Mittererowskiej perspektywy interpretacji dualizującą formułę wskazującą cel mojego artykułu – prezentację koncepcji austriackiego badacza – należałoby zmienić. Była to nie prezentacja, lecz interpretacja *from now on* poprowadzona *od* tekstu Mitterera<sup>31</sup>. Problem więc nie w tym, jak został on zaprezentowany, ale jak został zmieniony. I jak jeszcze może być zmieniany.

## Bibliografia

- Abriszewski K., *Notes towards Uniting Actor-Network Theory and Josef Mitterer's Non-dualizing Philosophy*, „Constructivism Foundations”, vol. 3, no. 3 (July 2008), special issue: *The Non-dualizing Philosophy of Josef Mitterer*, red. A. Riegler, S. Weber, s. 192–200.
- Abriszewski K., *Wszystko otwarte na nowo. Teoria Aktora-Sieci i filozofia kultury*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010.

<sup>29</sup> W drugiej części *Nieznośnej płynności rzeczy* staram się uchylić przynajmniej część zarzutów, które mogą zostać sformułowane odnośnie do koncepcji Mitterera, ujmuję ją bowiem w kategoriach Schmidrowskiego *obiekty jako procesu*. Por. S. Schmidt, *From Objects to Processes: A Proposal to Rewrite Radical Constructivism*, „Constructivism Foundations”, vol. 7, no. 1 (November 2011), s. 1–9.

<sup>30</sup> *Wiabilność* to jedno z podstawowych pojęć dyskursu radykalnie konstruktywistycznego. Oznacza ono: *zdolny do życia, żywotny, przystosowany do życia* w określonym środowisku. Michael Fleischer tłumaczy wiabilność jako przystosowanie się do ograniczeń, jakie napotyka system (organizm) w określonych warunkach. Jerzy Madejski odnosi wiabilność do *empirycznego i adaptacyjnego charakteru poznania*. Pojęcie to zastępuje w dyskursie radykalnie konstruktywistycznym klasycznie pojmowaną prawdę. Szerszej eksplikacji nie sposób tu przeprowadzić, trzeba jednak nadmienić, że także teorie naukowe są oceniane ze względu na wiabilność, a nie (potencjalną) prawdziwość, por. M. Fleischer, *Obserwator trzeciego stopnia. O rozsądnym konstruktywizmie*, przeł. D. Wączek, J. Barbacka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 36–39; E. Kuźma, J. Madejski, A. Skrendo (red.), *Konstruktywizm w badaniach literackich: antologia*, Universitas, Kraków 2006, s. 122.

<sup>31</sup> Nie-dualizujący sposób mówienia zakłada przecież dyskursywną jednopoziomowość, nie powstają w jego obrębie warunki do wyodrębnienia się poziomu *meta*; por. moje rozważania w artykule *Beyond Objectiveness: Non-dualism and Fiction...*, *op. cit.*, s. 173–182.

- Bourdieu P., Passeron J.-C., *Reprodukcja: elementy teorii systemu nauczania*, przeł. E. Neyman, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Cyzman M., *Beyond Objectiveness: Non-dualism and Fiction*, „Constructivist Foundations”, vol. 8, no. 2 (March 2013), special issue: *Non Dualism: A Conceptual Revision?*, red. A. Riegler, S. Weber, s. 173–182.
- Cyzman M., *Niežnośna płynność rzeczy. Dyskurs, retoryka, interpretacja w nie-dualizującym sposobie mówienia*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015 (w druku).
- Dalasiński T., *Czy tekst można czytać? Próba pragmatyzacji „On Interpretation” Josefa Mitterera w trzech głosach na marginesach „tekstu”*, [w:] Z. Czapiga, J. Pasterska, M. Kołodziej, V. Ciećko (red.), *Filologiczne konteksty współczesności. Wyzwania literatury i języka w XX/XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2013, s. 17–29.
- Eco U., Rorty R., Culler J., Brooke-Rose Ch., *Interpretacja i nadinterpretacja*, red. S. Collini, przeł. T. Bieroń, Znak, Kraków 1996.
- Fish S., *Drogą antyformalistyczną aż do końca*, przeł. A. Szahaj, [w:] *idem*, *Interpretacja, retoryka, polityka*, red. A. Szahaj, Universitas, Kraków 2008, s. 178–179.
- Fish S., *Interpretacja, retoryka, polityka*, red. A. Szahaj, Universitas, Kraków 2008.
- Fish S., *Interpreting the “Variorum”*, [w:] *idem*, *Is There a Text in This Class? The Authority of Interpretative Communities*, Harvard University Press, Cambridge, MA–London 1980, s. 147–173.
- Fish S., *Interpretując „Variorum”*, przeł. T. Kunz, [w:] H. Markiewicz (red.), *Sztuka interpretacji w ostatnim półwieczu*, t. 3, Universitas, Kraków 2011, s. 363–392.
- Fleischer M., *Obserwator trzeciego stopnia. O rozsądnym konstruktywizmie*, przeł. D. Wączek, J. Barbacka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
- Foucault M., *Porządek dyskursu. Wykład inauguracyjny wygłoszony w Collège de France 2 grudnia 1970*, przeł. M. Kozłowski, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 1971.
- Glaserfeld E. von, *An Introduction to Radical Constructivism*, [w:] P. Watzlawick (red.), *The Invented Reality: How Do We Know What We Believe We Know? (Contributions to Constructivism)*, W.W. Norton & Co., New York 1984, s. 17–40. Tekst dostępny na stronie: [www.vonglasersfeld.com/070.1](http://www.vonglasersfeld.com/070.1).
- Glaserfeld E. von, *On the Concept of Interpretation*, „Poetics” 1983, nr 12 (2/3), s. 207–218. Tekst dostępny na stronie: [www.vonglasersfeld.com/082](http://www.vonglasersfeld.com/082).
- Gross A.G., *Some Limits of Non-dualism*, „Constructivist Foundations”, vol. 8, no. 2 (March 2013), special issue: *Non Dualism: A Conceptual Revision?*, red. A. Riegler, S. Weber, s. 242–246.
- Kuźma E., Madejski J., Skrendo A. (red.), *Konstruktywizm w badaniach literackich: antologia*, Universitas, Kraków 2006.
- Mitterer J., *Aneks: Jak radykalny jest radykalny konstruktywizm. Krytyka epistemologii Humberta Maturany*, [w:] *idem*, *Tamta strona filozofii. Przeciwno dualistycznej zasadzie poznania*, przeł. M. Łukasiewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996, s. 77–107.
- Mitterer J., *Das Jenseits der Philosophie. Wider das dualistische Erkenntnisprinzip*, Velbrück Wissenschaft, Weilerswist 2011.
- Mitterer J., *Dodatek 2. Radykalny konstruktywizm: What difference does it make?*, [w:] *idem*, *Ucieczka z dowolności*, przeł. A. Zeidler-Janiszewska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2004, s. 99–106.

- Mitterer J., *Interpretacja*, przeł. K. Abriszewski, [w:] E. Bińczyk, A. Derra, J. Grygieńć (red.), *Konstrukttywizm. Tradycje i współczesność*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2015 (w druku).
- Mitterer J., *On Interpretation*, „Constructivist Foundations”, vol. 8, no. 2 (March 2013), special issue: *Non Dualism. A Conceptual Revision?*, red. A. Riegler, S. Weber, s. 143–147.
- Mitterer J., *Tamta strona filozofii. Przeciwno dualistycznej zasadzie poznania*, przeł. M. Łukasiewicz, Oficyna Naukowa, Warszawa 1996.
- Mitterer J., *Über Interpretation*, [w:] A. Riegler, S. Weber (red.), *Die Dritte Philosophie. Kritische Beiträge zu Josef Mitterers Non-Dualismus*, Velbrück, Weilerswist 2010, s. 286–296.
- Mitterer J. (2004), *Ucieczka z dowolności*, przeł. A. Zeidler-Janiszewska, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Neges K., *Non-dualism and World: Ontological Questions in the Non-dualizing Mode of Discourse*, „Constructivist Foundations”, vol. 8, no. 2 (March 2013), special issue: *Non Dualism: A Conceptual Revision?*, red. A. Riegler, S. Weber, s. 158–165.
- Ofner F., *Some Ideas towards a Non-dualism-Compatible Theory of Science*, „Constructivist Foundations”, vol. 8, no. 2 (March 2013), special issue: *Non Dualism: A Conceptual Revision?*, red. A. Riegler, S. Weber, s. 166–172.
- Rorty R., *Teksty i grudki; Badanie jako rekontekstualizacja. Antydualistyczne ujęcie interpretacji*, [w:] idem, *Obiektywność, relatywizm i prawda. Pisma filozoficzne*, t. 1, przeł. J. Margański, Aletheia, Warszawa 1999, s. 119–139, 141–167.
- Schmidt S., *From Objects to Processes: A Proposal to Rewrite Radical Constructivism*, „Constructivist Foundations”, vol. 7, no. 1 (November 2011), s. 1–9.